



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 lipca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej syndyka masy upadłości J. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z 14 lutego 2020 r., VI Ga 292/19,

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko syndykowi masy upadłości J. G.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Toruniu - po ponownym rozpoznaniu sprawy - uchylił swój nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 10 października 2016 r. z powództwa M.K. przeciwko J.G.

Ustalił m.in., że pozwany J.G. pełnił funkcję prezesa zarządu w spółce A. sp. z o.o. w T. (dalej – „Spółka”) od chwili jej zarejestrowania w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 2 listopada 2012 r.

W 2013 r. powódka M.K. w ramach działalności gospodarczej zawarła ze Spółką umowę o podwykonawstwo bliżej oznaczonych robót budowlanych, na podstawie której wystawiła Spółce fakturę VAT nr [...] z 11 lipca 2013 r. na kwotę 23.468,40 zł z terminem płatności przypadającym na dzień 14 września 2013 r. oraz fakturę VAT nr [...] z 1 sierpnia 2013 r. na kwotę 17.712 zł z terminem płatności przypadającym na dzień 15 września 2013 r. Pismem z 25 września 2013 r. pozwany, działający jako prezes Spółki, poinformował powódkę o zastrzeżeniach do ww. faktur, wskazując, że wynikająca z nich łączna kwota powinna wynosić 25.682,40 zł brutto. Oświadczył też, że po otrzymaniu wynagrodzenia od Wojewódzkiego Zarządu Dróg w [...] Spółka zapłaci powódce za niezakwestionowany zakres wykonanych usług.

Uchwałą z 30 października 2013 r. Zgromadzenie Wspólników Spółki przyjęło rezygnację pozwanego z funkcji prezesa zarządu i powołało na tę funkcję R. R. W tym dniu nie istniały podstawy do złożenia przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż Spółka nie miała więcej niż jednego wierzyciela.

Na dzień 18 lipca 2013 r. Spółka zalegała z opłatą składek za październik 2013 r.: na ubezpieczenie społeczne w kwocie 510,40 zł z odsetkami w wysokości 200,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 113,48 zł z odsetkami w wysokości 44,00 zł oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 40,80 zł z odsetkami w wysokości 16,00 zł.

Natomiast na dzień 3 listopada 2013 r. Spółka posiadała trzy nierozliczone należności na łączną kwotę 36.482,30 zł, opóźnione od 30 do 341 dni.

Wyrokiem zaocznym z 20 kwietnia 2015 r. („Wyrok zaoczny”) Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku zasądził od Spółki na rzecz powódki kwotę 41.180,40 zł z bliżej oznaczonymi odsetkami ustawowymi; w dniu 28 lipca 2015 r. wyrokowi temu nadano klauzulę wykonalności.

Wnioskiem z 20 sierpnia 2015 r. powódka zainicjowała postępowanie egzekucyjne zmierzające do wyegzekwowania ww. kwoty, jednakże postanowieniem

z 22 kwietnia 2016 r. postępowanie to zostało umorzone na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. ze względu na jego bezskuteczność. Komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego uiszczone przez wierzyciela w kwocie 201,13 zł oraz przyznał koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 1.800 zł.

Oceniając na tej podstawie faktycznej żądanie powódki, Sąd Rejonowy przyjął, że wprowadzić wykazała ona spełnienie przesłanek określonych w art. 299 § 1 k.s.h. (istnienie w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu wymagalnej i niezaspokojonej wierzytelności w stosunku do Spółki, stwierdzonej tytułem wykonawczym – Wyrokiem zaocznym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności, oraz bezskuteczność egzekucji względem Spółki), jednakże miał również na względzie twierdzenia i zeznania pozwanego, iż na dzień zakończenia sprawowania przezeń funkcji prezesa Spółki nie istniała żadna podstawa prawna do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości: Spółka nie była niewypłacalna, z jej ksiąg rachunkowych nie wynikało, aby w sposób trwały zaprzestała regulowania swoich należności, a roszczenie powódki było jedynym, jakie zostało zgłoszone przeciwko Spółce (Spółka nie miała innych wymagalnych długów, w tym wobec ZUS i pracowników). W ocenie pozwanego nie można było też przypisać mu winy wymaganej przez art. 299 k.s.h., jak również nie było związku przyczynowego między niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości a bezskutecznością egzekucji wobec Spółki. Uznając zeznania pozwanego za wiarygodne (i potwierdzone dowodami z dokumentów przedłożonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gorzowie Wielkopolskim – co do zalegania z opłatą składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiąc październik 2013 r. w łącznej kwocie 924,68 zł, obejmującej należność główną wraz z odsetkami na dzień 18 lipca 2013 r., oraz Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Toruniu – co do braku zaległości podatkowych), Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany uczynił zadość ciężarowi wykazania okoliczności egzoneracyjnej w postaci braku podstaw – w czasie pełnienia przezeń funkcji członka zarządu - do ogłoszenia upadłości (art. 299 § 2 k.s.h.). Spółka bowiem nie pozostawała do dnia 30 października 2013 r. w stanie niewypłacalności i nie posiadała wymagalnych zobowiązań wobec wierzycieli, poza zobowiązaniem względem powódki (zobowiązanie względem ZUS

nie stało się do tego dnia wymagalne). Ponadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, jeżeli pozwany broni się zarzutem, że nie istniała podstawa do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z powodu posiadania tylko jednego wierzyciela, wykazanie, iż wierzycieli było co najmniej dwóch, obciąża stronę powodową zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., czemu *in casu* powódka nie sprostowała. Wprawdzie zgłosiła ona liczne wnioski dowodowe, jednakże dowody przeprowadzone z jej inicjatywy (w tym przesłuchanie pozwanego i zeznania innych świadków) nie doprowadziły do udowodnienia i wykazania podnoszonych przez nią twierdzeń, a wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność, czy podczas pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu Spółka miała innych niezaspokojonych wierzycieli niż powódka oraz czy zaistniały wówczas przesłanki finansowe do złożenia przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, cofnęła.

Wyrokiem z 14 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Toruniu zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że utrzymał w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 10 października 2016 r. i co do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego (pkt I) oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd odwoławczy uznał, że Sąd pierwszej instancji błędnie przerzucił na powódkę ciężar wykazania niewystąpienia przesłanek egzoneryacyjnych przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h., w tym ciężar udowodnienia, iż do dnia 30 października 2013 r. istniały względem Spółki wymagalne wierzytelności inne niż wierzytelności powódki, co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwany skutecznie obalił wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. domniemanie prawne związku przyczynowego między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki. Sąd *ad quem* wyjaśnił, że *in casu* powódka wykazała obie przesłanki solidarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h., tj. istnienie niezaspokojonego zobowiązania Spółki oraz bezskuteczność prowadzonej przeciwko niej egzekucji, z czym art. 299 § 2 k.s.h. wiąże domniemanie prawne (w rozumieniu art. 234 k.p.c.) szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności, związku przyczynowego między szkodą a niezgłoszeniem we

właściwym czasie wniosku o upadłość oraz zawinienia przez zarząd w postaci niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W tej zaś sytuacji ciężar dowiedzenia okoliczności egzoneracyjnych wskazanych w art. 299 § 2 k.s.h. spoczywa na członku zarządu, czemu pozwany nie sprostął (nie wykazał zaistnienia żadnej z przesłanek egzoneracyjnych). Zeznania pozwanego były w tym zakresie niewystarczające, gdyż kluczowe dla rozstrzygnięcia fakty nie mogą opierać się wyłącznie na gołosłownych twierdzeniach strony (*in casu* pozwanego) i jej przekonaniu, które nie znajduje oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Pozwany zaś w żaden sposób nie uwiarygodnił swoich twierdzeń, nie przedkładając chociażby dokumentacji finansowej dłużnej Spółki. Nie można też przyjąć, że twierdzenie pozwanego co do posiadania przez Spółkę jedynie jednego wierzyciela uwiarygodniał fakt niezalegania przez Spółkę z zapłatą składek na ZUS oraz nieposiadania zaległości względem Urzędu Skarbowego, gdyż fakt ten pozwalał jedynie na eliminację dwóch wymienionych podmiotów, spośród grona potencjalnych wierzycieli Spółki.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 i 2 k.s.h., art. 10, 11, 12 prawa upadłościowego i naprawczego, art. 299 § 2 w związku z art. 299 § 1 k.s.h., art. 276 k.k., art. 234 k.p.c., art. 6 i art. 232 k.p.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 w związku z art. 234 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 327¹ k.p.c. oraz art. 365 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez uchylenie nakazu zapłaty z 10 października 2016 r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wiele spośród podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów zmierza w istocie do niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym (por. art. 398³ § 3 k.p.c.) podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. W ten sposób trzeba ocenić zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. (przez niedokonanie przez Sąd drugiej instancji wszechstronnej analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie), art. 233 § 1 w związku z art. 234 k.p.c. (przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że wszystkie ustalenia

i interpretacja przepisów prawa oraz zasady logicznego wnioskowania Sądu Rejonowego były błędne, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów w sprawie i nie wykazał istnienia przesłanki egzoneracyjnej), art. 299 § 2 w związku z art. 299 § 1 k.s.h. (przez przyjęcie, że jedynym dowodem pozwanego na to, że nie był zobowiązany do złożenia wniosku o upadłość, było jego „gołosłowne oświadczenie”, podczas gdy w sprawie został zebrany obszerny materiał dowodowy potwierdzający wystąpienie tej przesłanki egzoneracyjnej) oraz art. 327¹ k.p.c. (przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji błędnej, jednostronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie). Zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c. (także przez sporządzenie przez Sąd Okręgowy w Toruniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający skuteczną kontrolę kasacyjną też w nim postawionych) nie uwzględnia ponadto, że wymagania dotyczące uzasadniania wyroku sądu drugiej instancji określa obecnie art. 387 § 2¹ k.p.c.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., które miało polegać na pominięciu przez Sąd Okręgowy „całego zebranego w sprawie i niekwestionowanego materiału dowodowego” i oparciu swojego wyroku na tezie o „gołosłowności oświadczenia pozwanego”, bez przeprowadzenia na tę okoliczność postępowania dowodowego i odrzuceniu całego materiału dowodowego, który tej tezie przeczy. Rzecz bowiem w tym, że stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, iż *in casu* Sąd Rejonowy oparł ustalenie fundamentalnej okoliczności na gołosłownym oświadczeniu pozwanego, było podstawą podważenia wiarygodności jego zeznań, co w postępowaniu kasacyjnym nie może być kwestionowane. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. jest też wadliwie skonstruowany, gdyż skarżący nie zarzuca, że Sąd pominął określony dowód, uznając go za nieistotny dla rozstrzygnięcia, lub przeprowadził dowody na okoliczności nieprzydatne dla sprawy. Pozwany nie wskazał również, jakie konkretnie dowody nie zostały, a powinny zostać przeprowadzone. Dodatkowo skarżący naruszenia tego przepisu nie powiązał z innymi przepisami, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaś wskazuje się, że art. 227 k.p.c. w zasadzie nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, np. przez oddalenie istotnych wniosków dowodowych (art. 217 § 2 lub 3 k.p.c.) lub uchylenie się od obowiązku działania z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.; por. wyroki Sądu

Najwyższego z 9 lutego 2001 r., III CKN 434/00, niepubl.; z 5 września 2008 r., I CSK 41/08, niepubl.; z 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, niepubl.; z 17 lipca 2009 r., IV CSK 117/09, niepubl.; z 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, niepubl., z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, niepubl.; z 10 stycznia 2014 r., I CSK 161/13, niepubl.; z 7 maja 2014 r., II CSK 481/13, niepubl.; z 1 marca 2017 r., IV CSK 350/06, niepubl.; z 21 marca 2018 r., V CSK 215/17, niepubl. i z 6 lipca 2018 r., II CSK 617/17, niepubl.).

Z kolei na częściowym nieporozumieniu polega uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 365 k.p.c., które miało polegać m.in. na nierozpoznaniu zarzutu nieważności postępowania, choć ten powinien zostać rozważony i uwzględniony na każdym etapie postępowania. W tym kontekście pozwany wskazuje na nieważność postępowania zakończonego wydaniem Wyroku zaocznego przeciwko Spółce, pomijając jednak, że nieważność tego postępowania nie powoduje *per se* nieważności żadnej części niniejszego postępowania, która polegałaby uwzględnieniu przez Sąd odwoławczy z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Wbrew sugestii pozwanego trzeba też stwierdzić, że co do zasady z waloru prawomocności materialnej przewidzianej w art. 365 k.p.c. korzystają także wyroki zaoczne (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, niepubl.) oraz wyroki, które zostały wydane w nieważnym postępowaniu (nieważność postępowania nie sprawia, że wyrok jest nieistniejący). Odrębną kwestią, której pozwany jednak w skardze kasacyjnej nie akcentuje, jest natomiast to, czy rzeczywiście należy zasadniczo uznać – jak przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., III CZP 94/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 135 i z 17 lutego 2011 r., III CZP 129/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 110, wyroki Sądu Najwyższego z 18 maja 2011 r., III CSK 228/10, niepubl., z 29 listopada 2012 r., II CSK 181/12, niepubl., z 13 marca 2014 r., I CSK 286/13, niepubl. i z 23 lipca 2015 r., I CSK 580/14, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 21 marca 2014 r., V CSK 327/13, niepubl., z 23 lipca 2015 r., I CSK 973/14, niepubl.) – że prawomocny wyrok przeciwko spółce nie może być kwestionowany w postępowaniu przeciwko członkowi zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. (por. stanowisko wyrażone w Trybunale Konstytucyjnym w dniu 12 kwietnia 2023 r. w sprawie P 5/19, OTK-A 2023, poz. 45, w którym stwierdzono, że art. 365 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim

przewiduje związanie sądu orzeczeniem, na podstawie którego wszczęto przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością bezskuteczną egzekucję, w procesie wytoczonym na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. przeciwko pozwanemu, który utracił status członka zarządu spółki przed datą wszczęcia postępowania, w którym orzeczenie przeciwko spółce zapadło, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak również stwierdzono, że art. 299 § 1 i 2 k.s.h. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości, aby pozwany był członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uwolnił się od odpowiedzialności poprzez wykazanie, że wierzytelność, stwierdzona orzeczeniem, na podstawie którego wszczęto przeciwko spółce bezskuteczną egzekucję, nie istnieje, w sytuacji, w której orzeczenie zapadło w postępowaniu wszczętym po dacie utraty przez pozwanego statusu członka zarządu spółki, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 234 k.p.c., które miało polegać m.in. na przyjęciu, że „domniemanie prawne jest bezwzględnie niewzruszalne, co spowodowało wydanie orzeczenia na podstawie nieważnego orzeczenia innego sądu (w ramach nieważnego postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c.) w sytuacji, gdy przepisy prawa nie wyłączają możliwości dowodzenia w tym zakresie”. Czy innym bowiem jest moc wiążąca wyroku określona w art. 365 § 1 k.p.c., a czym innym domniemanie prawne; w kwestii wykazania istnienia niezaspokojonej wierzytelności Spółki Sąd odwoławczy nie powoływał się na żadne domniemanie prawne.

W pozostałym zakresie naruszenia art. 234 k.p.c. skarżący dopatrywał się w uznaniu, że powódka nie była zobowiązana do udowodnienia istnienia po stronie pozwanego przesłanek zawartych w przepisach dotyczących upadłości Spółki. Jednakże trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że ciężar wykazania okoliczności egzoneracyjnych, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h. – w tym okoliczności, iż na członku zarządu w ogóle nie ciążył obowiązek złożenia wniosku o upadłość - spoczywał na pozwanym.

Oznacza to także, że wbrew zarzutom pozwanego Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, iż to na pozwanym ciążył

obowiązek wykazania, że Spółka nie miała wielu wierzycieli. Jeżeli bowiem twierdził, że powódka była jedynym wierzycielem pozwanego, to na nim spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 276 k.k., które miało polegać na uznaniu, że po zakończeniu pełnienia funkcji prezesa zarządu Spółki pozwany powinien był zachować w posiadaniu całą dokumentację finansową Spółki i następnie okazać ją w Sądzie w czasie postępowania w niniejszej sprawie, podczas gdy zachowanie takie wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 276 k.k., a pozwany był zobowiązany do oddania całej dokumentacji po zakończeniu pełnienia funkcji, co uczynił. Ocena Sądu Okręgowego, że pozwany nie uwiarygodnił swoich twierdzeń, chociażby (wskazanie przykładowe) przez przedłożenie dokumentacji finansowej Spółki, oznacza w istocie, iż pozwany nie sprostął obciążającemu go ciężarowi dowodowemu, i nie jest równoznaczna z wymaganiem posiadania tej dokumentacji. Dowód z dokumentacji finansowej Spółki mógłby zostać przeprowadzony także w ten sposób, że z inicjatywy pozwanego Sąd pozyskałby ją z innego źródła.

Odrębną kwestią jest natomiast ocena zarzutu naruszenia art. 299 § 1 i 2 k.s.h. i art. 10, 11, 12 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.; dalej – „p.u.n.”) przez przyjęcie, że pozwany był zobowiązany do złożenia wniosku o upadłość. Trafne stwierdzenie bowiem, że ciężar wykazania braku tego obowiązku spoczywał na pozwanym, nie oznacza, iż Sąd Okręgowy mógł *in casu* poprzestać na tezie, że pozwany temu ciężarowi nie sprostął. Sąd ten pominął, że skarżący nie tylko twierdził, iż Spółka miała jednego wierzyciela, ale również, że nie istniały inne przesłanki do zgłoszenia wniosku o upadłość, w szczególności że w czasie pełnienia przezeń funkcji członka zarządu Spółka nie zaprzestała w sposób trwały regulowania swoich należności. Twierdzenie to nawiązuje do utrwalonego w orzecznictwie poglądu, z którego wynika, że treść art. 11 ust. 1 p.u.n. oraz jego cel i funkcja jednoznacznie wskazują, iż krótkotrwale wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, a o niewypłacalności w rozumieniu tego przepisu można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., V CSK

211/10, OSNC-ZD 2011, z. D, poz. 77 i z 7 listopada 2016 r., III UK 13/16, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 13 maja 2011 r., V CSK 352/10, niepubl., z 22 stycznia 2018 r., V CSK 383/17, niepubl. i z 22 czerwca 2018 r., II CSK 106/18, niepubl.). Z drugiej strony w niektórych nowszych judykatach zastrzega się, że wprowadzie określenie „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. powinno być interpretowane z uwzględnieniem przepisów zawartych w prawie upadłościowym, jednak nie można - dla celów jego wykładni - przenosić na grunt art. 299 § 2 k.s.h. wymagania, aby dochowany został termin określony w art. 21 ust. 1 p.u.n.; właściwy czas w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. bowiem oznacza taki moment, w którym wprowadzie wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki pozwalający na co najmniej częściowe zaspokojenie jej wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2018 r., III CSK 398/16, niepubl. i tam przywoływane orzecznictwo). W każdym razie Sąd powinien był ustalić okoliczności faktyczne, które miały decydujące znaczenie dla oceny twierdzenia pozwanego, że Spółka nie zaprzestała w sposób trwały regulowania swoich należności (w szczególności, czy Spółka posiadała jakiegokolwiek środki pieniężne we wrześniu i październiku 2013 r.), z uwzględnieniem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (np. pisma pozwanego z 25 września 2013 r. (k. 22-23), w którym wprost wskazał, że Spółka nie ma możliwości dokonania jakiegokolwiek zapłaty i deklarował, iż w przypadku otrzymania wynagrodzenia przez Spółkę, zapłaci ona powódce za niekwestionowany zakres usług). Także dlatego, że Sąd Okręgowy miał obowiązek ustalić, kiedy powinno dojść do zgłoszenia wniosku o upadłość, skoro teoretycznie taki obowiązek mógłby powstać dopiero wobec następcy pozwanego na stanowisku prezesa. Brak stosownych ustaleń nie pozwala odeprzeć omawianych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(K.L.)

[ms]

